

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 25go Czerwca. Rok 1863.

Nr 142.

Dnia 13 (25) Czerwca 1863 Roku.

Czwartek.

Wschód Słońca g. 3 m. 41
Zachód „ „ 8 „ 23

Jutro, ŚŚ. Jana i Pawła MM.

Wczoraj, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, obchodzona była Uroczystość pamięci Narodzenia Patrona teje Świątyni Śgo JANA Chrzciela. O godzinie 9tej rano odprawiona była Wotywa; a następnie po godzinie 10tej Summa poprzedzona odbyta po Kościele Processją. Celebrował JX. *Szczygielski* Kanonik Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, a Kazanie o życiu i cnotach Ś. JANA Chrzciela, miał JX. Kanonik *Jaidziowski*. Tak w czasie Wotywy jako i Summy, Artyści i Amatorowie wykonywali różne dzieła religijno-muzyczne. Na Wotywie, Mszę Karola *Studzińskiego*; hymn *Donizetiego* na 5 głosów bez organu, i Modlitwę do BOGA (sola tenor) *Troschla*, pod dyрекcją *Chwaliboga*; zaś na Summie Mszę *Hajdna*, pod dyрекcją *Słoczyńskiego*.

Pojutrze, to jest w Sobotę, rozpoczyna się w teje Katedrze 40-godzinne Nabożeństwo, które trwać będzie przez Niedzielę i Poniedziałek, połączone dnia ostatniego z Uroczystością ŚŚ. PIOTRA i PAWŁA, która przypada 29 b. m. i która również dnia tego obchodzona będzie Odpustem w Kościele Parafjalnym PANNY MARJI, oraz XX. *Trynitarzy* na Solcu.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b., na przedstawienie Komissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, mianowała Xiedza Antoniego *Sotkiewicza*, Kanonika Honorowego Lubelskiego, Professorą Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej, Kanonikiem Katedralnym w Kapitułe Metropolitalnej Warszawskiej. (Dz. Pow.)

Helena-Ludwika *Borowska*, Panna, Córka Obywatela, przeżywszy lat 18, po długiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj została się z tym światem. W smutku pograżony Ojciec, Siostra i Bracia zmarłej, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Z *Kaliskiego*. — W dniu 11 b. m. w m. Opatówku, odprowadzone zostały na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Józefa-Balbiny z *Bądkowskich Sękowskiej*, zgasłej w 44 roku życia. Nagła prawie śmierć tej bogobojnej niewiasty, a wzorowej małżonki i matki, pograżyła w boleści Męża i pięcioro małoletnich dzieci. Jedyną dziś dla nich pociechą, jest ta pamięć, jaką ś. p. Józefa *Sękowska* w sercach ogółu pozostawiła. Jako żona, każdą chwilę życia towarzyszywoi swej ziemskiej pielgrzymki przywiązaniem słodziła; jako matka, w bojaźni Bożej i cnotie hodowała swe dzieci; jako Chrześcianka przodowała cnotą, niosąc jałmużnę i pociechę biednym i cierpiącym; jako przyjaciółką, kochaną była od wszystkich. Dla tego też najwymowniejszym dowodem pamięci, był liczny orszak mieszkańców Opatówka i jego

okolic, oraz grono tłumnie zebranych kmiotków, którzy przy grobie zmarłej, wspólną modlitwą prosili BOGA, o spokój Jej duszy. — X.

Dziś w Poznaniu odbywa się pogrzeb ś. p. Antoniego *Sobeckiego*, zmarłego w 54 roku życia.

W Pradze Czeskiej, umarł w połowie b. m. Franciszek *Psztross*, miejscowy Burmistrz, nadzwyczaj poważany od wszystkich. Z tego powodu, jeden z dzienników Pragskich „*Narodni Listy*” wyszedł w dniu śmierci jego, w żałobnych obwódkach.

Zmarły temi dniami stary Arcy-Xiąże Austriacki *Maxymilian*, zapisał cały swój ogromny majątek dalekiej swojej krewnej, żonie Hr. *Chambord*, jedynego szczątka z starszej linii *Burbonów*.

Nazajutrz po Uroczystości Śgo PIOTRA i PAWŁA, to jest dnia 30 t. m. przypada Ogólne Zgromadzenie Akcjonariuszów Towarzystwa Kolei Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, o czem obecnie przypominamy. Pierwsze z tych posiedzeń odbędzie się o godzinie 10ej rano, a drugie dnia tegoż o godzinie 4ej z południa. Obadwa zaś odbędą się w sali posiedzeń Dworca Kolei Żelaznej w Warszawie.

Konsul Jeneralny Królewsko-Saski, P. Stanisław *Lesser*, wyjechał do Dreżna.

P. Zygmunt *Gawarecki*, wydał nakładem Xiegarńi Polskiej *Dzwonkowskiego*, książkę p. n. Chów Królików. O wydawnictwie tem wspominaliśmy już kilkakrotnie, lecz pomimo to dla tego podnosimy je dzisiaj, że z hodowli królików, możemy przyjsć do nowego gatunku zwierza to jest do tak zwanych Leporidów, upowszechniających się zupełnie we Francji. Leporidy, są to Zająco-Króliki, pochodzące z pomieszanania tych rass, ale koniecznie z samca zajęcia i samicy królika. U nas dotąd jeszcze panuje niesłuszny wstręt do mięsa z królików, ale to pewna, że przez dochowanie się leporidów, wstręt ten z łatwością usunięty zostanie, gdyż mięso tych ostatnich, przypomina, według zdania Francuzów, smak indyka. Łatwość w nabyciu, a szczególnie w chowaniu królików i zajęcy, powinno zachęcić nie jednego do zajęcia się tem krzyżowaniem i zapewnienia sobie nie małych korzyści.

Na wystawę Tstwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły obrazy: A. *Kamińskiego*, *Studjum*; *Gersona*: *Utarczka średniowieczna*; *Kostrzewskiego*: *List i Gawęda*; *Bakałowicza*: *Król Stanisław-August*.

Jutro i pojutrze o godzinie 6ej z południa, odbywać się będą popisy roczne Uczniów i Uczennic Instytutu Muzycznego w Warszawie. Zaproszenia otrzymane na te popisy, okazywane będą przy wejściu.

Nakładem zakładu artystyczno-litograficznego A. *Dzwonkowskiego i Spółki*, ulica Miodowa Nr 482 (nówy 4), opuściła prasę: 1) Mappa kolei żelaznych Królestwa Polskiego, (1863), cena gr. 10; 2) Mappa kolei żelaznych w Europie, (1863), cena złp. 2.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, w upłynionym miesiącu Maju r.b. utrzymywało w domach Instytutowych w średnim przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci osób 320, których koszt żywienia wynosił rs. 703 kop: 81. Sierot obojej płci osób 168, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 376 kop: 94. Do 14 Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,360, których koszt żywienia wynosił rs. 833 kop: 12. W sch. Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 59, których samo żywienie kosztowało rs. 54 k. 62½. W Domu Przytulku dla ubogich chłopców, znajdowało się dziennie dzieci 9, których samo żywienie kosztowało rs. 25 kop: 17. Na Obiadach 5cio-groszowymi zwanych było dziennie osób 135, z tych na koszt J. C. W. W. Xiecia Namiestnika Królestwa osób 52, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 274 k. 33½. Po Zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 174, na sporządzenie której wydane rs. 171 k. 92½. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Stałe od kop: 90 do rs. 1 kop: 50 osobom 45, za rs. 49 kop: 50; jednorazowe od rs. 1 k. 50 do rs. 6 osobom 37, za rub: sr: 81. Z funduszu przez JO. X. Namiestnika Królestwa wyznaczonego od rs. 1 k. 50 do rs. 6 osobom 95 za rs. 200. Z funduszu nadzwyczajnego od rs. 1 kop: 50 do rs. 3 osobom 18 za rs. 34 k. 50. Z daru Opiekuna Cyrkułu V i VI po rs. 1 kop: 50 osobom 10 za rs. 15. W lekarstwach, okularach i t.p., osobom 201. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,631, a ogólny koszt samej żywności wynosił rsr: 2,439 kop: 92½. Z Kassy Pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 40, w kwocie rub: sr: 2,124. Z 4ch Kass Pożyczkowych na słowo osobom 6, za rs. 81 k. 50. Nakoniec w ciągu miesiąca Maja r.b., przyjeżdżo do Zakładu Starców i Kalek osób 9. W tymże miesiącu w Instytucie Warsz. Tow. Dobroczynności zmarli ubodzy: Franciszka Jurkowska lat 73, Marianna Wieczorkowska lat 76, i Kacper Toczyński lat 68. — Vice-Prezes Administracji Ogólnej, Białobrzęski. Członek Sekretarz Towarzystwa, Karol Jeziorański.

W Donai we Francji, gdzie istniało dawniej Kollegjum Angielskie duchowne, a dziś korpus Inżynierów, odkopano skrzynię, w której znajdowały się różne naczynia srebrne, stołowe. Skrzynia ta zakopana została przez to Kollegjum, przy opuszczaniu zniesionego w roku 1793 Instytutu. Oprócz zaś tej skrzyni, jest jeszcze zakopana druga, mieszcząca w sobie różne pamiątki i relikwie, pomiędzy którymi wymieniają włościankę Sgo Tomasza i beretino Sgo KAROLA *Boromeusza*. Z powodu zaś odkrycia jednej, zajmują się obecnie z wielką starannością poszukiwaniem i drugiej tej skrzyni, z owemi drogocennymi pamiątkami.

Według zdania Dra *Blantin* w Paryżu, autora książki p. n. „O wściekliwości psów i środkach zabezpieczających, na 228 wypadków, które wydarzyły się we Francji w ciągu lat 10ciu, jeden był losowy, 13 pochodziło w skutek ukąszenia ludzi przez kotów; 26 z takiejże przyczyny wilków, reszta zaś to jest 118 z powodu ukąszenia przez psów, i to jeszcze przez fauorytów w domu pieszczonych.

We wszystkich prawie bez wyjątku rzekach i strumieniach prowincji reńskich, ilość ryb i raków, tak znacznie zaczęła zmniejszać się z każdym rokiem, iż okoliczność ta zwróciła na siebie baczną uwagę Rządu i wywołała wydanie polecenia Prezesowi Naczelnemu prowincji reńskiej, oraz wszystkim Naczelnym Prokuratorom, wypracowania w związku z istniejącym prawodawstwem projektu do nowych policyjnych przepisów, dotyczących pól, lasów i rybołówstwa. Obok zaś tego postanowiono także rozwinąć na wielką skalę usiłowania czynione także od r. 1856, w przedmiocie sztucznej chodowli ryb.

Maj r.b. w początku i przy końcu był chłodny i na pół pogodny, w środku gorący i suchy jak w porze letniej; w ogóle był pogodny i blisko o pół stopnia R. cieplejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest 11,25 stop: R., o 0,47 stop: R. wyższa od normalnej. Największe ciepło dochodziło 24 stopni R. d. 18 i 19 po południu; najmniejsze, 1 stop: R. d. 9 w nocy. Cztery dni: 16, 17, 18, 19, były niezwykle gorące; d. 19 termometr na słońcu pokazywał blisko 26 stopni R. Pięć dni: 1, 2, 3, 9 i 10 były chłodne. Trzy dni: 12, 13, 14, ŚŚ PANKRACEGO, SERWACEGO i BONIFACEGO, które zwykle bywają chłodne, w tym roku były ciepłe, dwa jednak dni poprzednie: 9 i 10, były znacznie chłodne. Średnia wysokość barometru miesięczna jest: 27 cali 8,74 lin: par.; o 0,30 lin: par: większa od normalnej; najwyżej barometr dochodził 28 cali, 0,30 lin: par: d. 9 przy silnym wietrze północno-zachodnim; najniżej 27 cali 2,65 lin: par: d. 24. Deszcze padały nie często ale obficie. Dnia 24 przy grzmotach i błyskawicach padał deszcz tak obficie, że ilość wody z niego zebrana wynosi co do wysokości 14,1 lin: par.; to jest więcej niż połowa całej ilości wody miesięcznej (27,07 lin: par:). Wilgotność powietrza średnia miesięczna jest 68 na 100, prawie równa normalnej. Stan elektrycznej atmosferycznej co do jej natężenia, średni jest 20,5 stopni; największe natężenie siły elektrycznej dochodziło 58 stopni dnia 10 o godzinie 10 rano, podczas bardzo drobnego deszczu. Dni pogodnych było 8, na pół-pogodnych 13, pochmurnych 8; dni deszczu 11, mgły 2, błyskawic i grzmotów 3, błyskawic bez grzmotów 2, wiatrów silnych 8; panujący wiatr Północny, częste były także Południowo-Wschodnie i Zachodnie. Na słońcu pokazywały się plamy, wyjąwszy dnia 23, w którym słońce było wolne od plam. Dnia 17 podczas nowiu przypadło zaćmienie słońca cząstkowe w Warszawie widzialne; początek zaćmienia nastąpił o godz: 6 min: 57 sek: 7 wieczór, poczem słońce w mniejszej połowie zaćmione pod poziom zaszło; podczas zaćmienia widać było na tarczy słońca kilka plam a szczególnie jedną wielką. Dnia 31 o godzinie 11tej rano, świetne koło otaczało słońce. Średnia wysokość wody na Wiśle pod Warszawą wynosiła stóp 3 cali 8,4 nowej miary polskiej. Największa wysokość wody stóp 5 cali 4 dnia 9; najmniejsza stóp 3 cali 0 dnia 31.

Urządzona po myśli Cesarza *Napoleona*, oddzielna wystawa w Paryżu, wszystkich dzieł sztuki, które nie zostały przyjęte przez sędziów na główną wystawę, dobry przyniosła rezultat, uprawniając niejako pierwsze zdanie sędziów. Trzeba bowiem wiedzieć, że wszyscy lepsi Artyści, których prace odrzucono, niechcąc być wystawieni na widok publiczny, jako usunięci od wystawy, cofnęli przedstawienie przez nich prace, tak, że pozostały tylko same niezbędne roboty, nie zastępujące na żadną uwagę. Wiedzioną jednakże ciekawością publiczność, rzuciła się tłumnie dla oglądania potępionych dzieł, i okrywszy śmiesznnością wszystkie te utwory, przyznała najzupełniejszą słusność zdaniu Sędziów. Co więcej, utwory te tak wpoili się w myśl Paryżan, że chcąc z kogoś żartować zwykli mówić: „Wygląda jak Adonis Pana X., to jest malarza, który przedstawił swego Adonisa na wystawę; lub: „Stoisz jak Parys Pana N. i t. p.

Świeży przykład w jednym z miasteczek nad Renem, wskazuje, ażeby przy odbywaniu Nabożeństw zwracać uwagę na ostrożniejsze obchodzenie się z trybularzami. Niedawno bowiem w czasie dni krzyżowych, ujrano za Ołtarzem chłopca od trybularza, objętego płomieniem, a którego, mimo najgorliwszych starań, nie zdołano ocalić od śmierci. Z podobnego również wypadku, w Kościele parafjalnym w Viersen, w tamecznych okolicach wybuchł pożar, skutkiem którego spłonął między innemi obraz wartości 3,000 talarów.

Nie ulega wątpliwości, że wstrzemięźliwość wszedłszy już raz w życie nadzwyczaj szybko rozszerzałaby się, gdyby skasowana między ludem wódka, dała się zastąpić jakim innym orzeźwiającym, mniej szkodliwym, a posilniejszym trunkiem, jakim właśnie mogłoby być piwo. Ale z wyjątkiem stolicy i miast znaczniejszych, w których piwo bawarskie, weszło w użycie, po innych pomniejszych miasteczkach i wsiach, ani myśleć o piwie zwyczajnem tyle pożądanem i zdrowem. Jest to po prostu tylko jakiś płyn zafarbowany, cienki, niesmaczny, raczej do mixtury jak do pożywnego napoju podobny. Tym czasem wyrób dobrej i taniego piwa, nadzwyczajną mógłby oddać przysługę klassie włościańskiej, i godzien koniecznie głębszego zastanowienia się nad nim. Słyszeliśmy przeto, że niektórzy właściciele ziemscy, wchodząc w te okoliczności, i pragnąc obok zabezpieczenia kapitału swego, zużytkować obrotu jego na korzyść ogółu, postanowili zawiązać stowarzyszenie za pomocą akcji, w celu wyrabiania po wsiach i miasteczkach, takiego zwyczajnego piwa, któreby odpowiadało wszystkim wymaganiom warunkom, tak pod względem zdrowia jako i przystępnej dla każdego ceny. Projekt ten, zadałby stanowczy cios wódce; ale oby tylko nie pozostał projektem!

Gerichts Ztg donosi, że przed kilku tygodniami telegrafował Rząd Szwajcarski do Berlińskiej policji kryminalnej, ażeby jak najpilniejszą dawała baczność na przybywające z Niemiec południowych osoby, ponieważ pewien niebezpieczny zbrodniarz Szwajcarski, puścił się do Berlina. Ścigany złoczyńca, ma postać wspaniałą, całe jego wzięcie bardzo salonowe, ubiera się najwytworniej, staje tylko w najpierwszych hotelach, przybiera zwykle nazwiska arystokratycznej szlachty, a zmienia je od miasta do miasta. Jego celem jest okradanie po hotelach bogatych cudzoziemców, w czem niesłychanej nabył zręczności. Wkrótce po tem zawiadomieniu przybył do Berlina Jego-mość, bardzo opisanemu podobny nazwiskiem *Bury*. Przyaresztowano go, a wkrótce się okazało, że to jest ów szwajcarski zbrodzień *Egli*, który się chciał wywinąć z rąk policji kłamliwym wyznaniem. Po przejrzeniu jego papierów, okazało się, iż miał zamiar udać się na łowy pieniężne do Hamburga i Wiesbadenu. Odesłano go pod dobrą strażą do Szwajcarii.

W roku 1837, ucieśli *Grandemanera* we Francji, urodził się syn bez rąk i bez nóg, a że w 4ym już roku okazywał nadzwyczajną przytomność umysłu, i zdolności do matematyki, przeto lekarze postanowili przyłożyć się do rozwinięcia tych zdolności. Jakoż w roku 1852 udał się do Paryża i zdawszy *examen* z nauk

matematycznych, otrzymał przed wszystkimi innemi, pierwszeństwo. Wkrótce stał się nadzwyczaj głośnym, rozwiązując zadania matematyczne w jednej chwili, takie, nad któremi najpierwsi uczeni tego rodzaju, po lat kilka pracować musieli. Rozstrzygnął nawet i te, które dotąd rozwiązane nie były. Coby jednakże dalej z nim się stało, dotąd niewiadomo; słychać tylko, że miał zwiedzać Europę.

Z okoliczności rozszerzającej się, jak donoszą dzienniki zagraniczne, choroby pomiędzy jedwabnikami, otrzymujemy od jednego z Czytelników naszych Pana F. Ż. następującą wiadomość. „Przed 7u laty chowałem u siebie jedwabniki, były zdrowe i wydały mi kokony dość spore i piękne, odbyły swoje przeobrażenia, a motylki wydały mi sporą dozę jajeczek czystych i same były zdrowe. W drugim roku z tychże jajeczek miałem znowu liszki; ale gdy już dochodził czas do zwijania kokonów, okazały się być słabemi, a kokony ich co do osnowy były już skąpe, i przyswiecały się jakby były szklanne, a ich poczwarki czyli pupki w środku były widziane, co dowodem było ich słabości. Po przeobrażeniu się na motylki, gdy zaczęły spać jajeczka, wtenczas okazała się w nich choroba; wydobywał się z nich jakiś płyn czerwony, który zanieczyszczał jajeczka, a one same były bardzo osłabione, czego w pierwszym roku wcale nie było. Przyczyną choroby ich, jak zauważyłem, był, dym tytoniowy, którego liszki jedwabników znieść nie mogą, bo ja w pierwszym roku jeszcze nie używałem fajki ani sigara, a w drugim nawet przy opatrywaniu ich pozwalałem sobie palić sigara, i przekonałem się, że te biedne istoty za zetknięciem się z dymem tytoniowym coraz bardziej osłabły, tak w stanie liszek jak i motyli. Okazuje się z tego, że tam, gdzie jedwabniki podlegają chorobie, ci którzy około nich chodzą, muszą palić fajki lub sigara.”

Podczas kopania fundamentów dla rozszerzenia budowli składów kupieckich w Hull (w Anglii), natrafiono w głębi 32 stóp na szczątki zapadniętego lasu zupełnie strupieszalego. W jednym miejscu wydobyto korzenie i część pnia dębu, objętości 20 stóp. Inne także ogromne pnie mają po sobie znaki spaleniżny. Te szczątki za dotknięciem rydla w proch się rozsypują. Las ów musiał być bardzo obszernym, albowiem do dziś niedoszli granicy jego rozległości.

Niedaleko Berlina, odbywał się pojedynek między dwoma Studentami. W chwili, gdy przeciwnicy dali do siebie ognia, wpadł między nich pies, a kula urwała mu nogę.

Na szczególną uwagę zasługuje w Londynie biuro, przeznaczone jedynie na odczytywanie niewyraźnych lub prostowanie fałszywych adresów. Urzędnicy tego biura, zdumiewającą mają biegłość w mozolnej pracy, której nikt inny podjąć nie jest w stanie. Żadnego listu nie zwracają poczty angielskie, dopóki nie wyczerpną wszystkich możebnych środków, ażeby go adresantowi wręczyć. Otwierają zaś tylko w razie najkonieczniejszym. Takich listów złe adresowanych, przechodzi przez owo biuro (blind officer), dziennie w przecięciu 300. Toż samo czynią z przesyłkami dzienników i książek.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Elutka i Natalei, po zlp. 1 na światło przed Kościołem Śgo Krzyża, i XX. *Reformatów*.— Od Wandy R. zlp. 20 na budowę Kościoła na Grzybowie, i zlp. 20 na budowę Kościoła PP. *Maryawitek* w Częstochowie.— Od A. O. L. P. S. P. M. P. W. P. rs. 5, na budowę Kościoła Panien *Maryawitek* w Częstochowie.

PP. *Niżycki, Grejm i Świrski*, ofiarowali 137 tomów dzieł lekarskiej i innej treści, dla Biblioteki Towarzystwa Lekarzy Podolskich.

Od wczoraj już następują dni krótsze, rozpoczynając to zmniejszenie swoje od jednej minuty. Zdaje się, że minuta niczem nie jest na pozór, ale za jedną pójda dwie i dalej, tak, że ani spostrzeżemy się, jak miną dni długie.

Nakładem xiegarni *Orgelbranda* w Warszawie, mają wyjść Cwiczenia w tłumaczeniu z języka polskiego na łaciński, napisane przez P. Stan: *Sobieskiego*, Profesora Gimnazjum we Lwowie.

Jednocześnie z rozesłaniem przez Urząd Loterii planu do 102 loterii klasycznej Królestwa Polskiego, rozdane zostały kolektorom i losy do tejże loterii, które odtąd już nabywać można.

Nowa komunikacja od Leszna przez ulicę Karmelicką, wprost do ulicy Pawiej, o której wspominaliśmy dawniej, już zupełnie otwartą została. Szybkie rozebranie domów, uprzątnienie podwórz i ogrodów, przyspieszyło przyprowadzenie do skutku tej tyle potrzebnej komunikacji, która zyskała nazwę ulicy „Nowej Karmelickiej.” Sąsiedni mieszkańcy, korzystając z tej sposobności, zabrali się zaraz do budowy domów, a nowo założone sztaendary po obu rogach tej nowej ulicy w miejscu, gdzie ją przecinają Nowolipki, świadczą o mających wkrótce wznieść się domach dla przyozdobienia i tej części miasta. W ogóle w okolicach tamiecznych, zabudowania postępują, szczególnież też na Nowolipkach, które zasługują, ażeby już i bruk otrzymały.

Pomiędzy Prusami a Belgją, zawarty został traktat handlowy i nawigacyjny, zarazem podpisano umowę dotyczącą wzajemnej obrony utworów literackich i Sztuk Pięknych.

Ogrody Warszawskie w tym roku nie przedstawiają wielkich nadziei, tak pod względem obfitości owoców, jako też i kwiatów. Z pomiędzy pierwszych, bardzo wiele wymarzło wina, z pomiędzy zaś drugich, najwięcej ucierpiały róże. Kwiat ten od lat kilku był przedmiotem staranności tutejszych właścicieli ogrodów, i liczba gatunków jego, sprowadzanych ze wszystkich stron świata, dosięgła wysokiej cyfry. Tęgoroczny przeto wypadek z różami, będzie dla wielu znakomitą stratą.

Pierwsza wystawa psów w Niemczech, będzie w Hamburgu od 14 do 20 Lipca r. b.

Ważnym jest faktem we Francji, iż w roku 1861, uczęszczających do szkół dzieci, było 4,016,923, lecz cyfra ta, pomimo tak znacznej na pozór wysokości, bardzo jest szczupłą w stosunku do ludności francuskiej.

Kapę na łóżko pikową, białą, w kwiaty kolorowe, spódnice białą, dwa kapelusze czarne niskie kobiece, odebrane od osoby do posiadania takowych niepodobnej, prawy właściciel za udowodnieniem swej własności, odebrać może z depozytu w Zarządzie policji.

Pewnemu kupcowi z Poznańskiego, ukradziono w jednym teatrze Berlińskim 1050 talarów, które miał w skórzanej torebce na sobie zawieszzonej. Torbękę oderwał zręczny złodziej.

Zbyt mała w tym roku woda na Dniestrze, wstrzymała zupełnie żegluge, a paropływy transportujące różne przedmioty posiadają na piasku.

Wiele bardzo jeszcze osób dopóty nie rozpoczyna kąpieli rzecznej, dopóki nie nadejdzie dzień Śgo JANA czyli 24 Czerwca. Owoż odtąd liczbę używających kąpieli wiślanych osób, powiększyło grono Sto-JAŃSKICH zwolenników. Przy panującej zaś pogodzie, łażienki letnie od rana do wieczora licznie zwiedzane bywają.

Sianożęcie, już powszechnie rozpoczęte zostało; w niektórych okolicach Warszawy, trawy w tym roku bardzo dopisały i sianozbiór zadowolni gospodarzy.

(A. n). Wracając do siebie jak zwykle na rogatki Mokotowskie, zaleciał mnie zapach świeżutkiego pieczywa, i dostrzegłem jakiś znak z dala, a na nim napis: „Nowa Szwajcarya”, gdzie wistocie zastałem wyszły co tylko z pieca Chleb Wiejski i znalazłem go doskonałym, a chociaż za mojej nieboszczki, chleb u siebie na wsi pieczony, jako upragniony podarek, posyłałem do miasta, tym jednak razem Warszawski chleb wiejski, zawiozłem na wieś i nie raz to zrobię, dopóki moja gosposia równie doskonałego nie będzie piec chleba.— N. S. z pod Piaseczna.

Donoszę Panu W., że znajome mu *Biurko mahoniowe*, już sprzedane zostało za rs. 27.— B.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. *New-York*, 12go Czerwca. — Pogłoska jakoby Jenerał *Lee*, opuścił Frederiksburg, jest fałszywą. Jedna dywizja związkowych przeszła 9 b. m. przez Rappahannok pod Beverleyford, i walczyła cały dzień z *Stuartem*. Skoro jednak ten ostatni otrzymał posiłki, związkowi cofnęli się napowrót. Zdaje się że *Lee*, rozpocznie wkrótce kroki zaczepne. — Do obrony Pensylwanji, czynione są wielkie przygotowania. Położenie Vicksburga do dnia 8go Czerwca, nie uległo żadnej zmianie. (Alg: Ztg).

ANGLJA. *London* 19go Czerwca. — W Oxfordzie po przejęciu uroczystości, wszystko wróciło do dawnego porządku. Koniec owych uroczystości zamknął świetny bal dany ze Środy na Czwartek w Christ-Church, a zaszczycony obecnością Xiecia i Xżnej Walji. Wczoraj Xiaże z małżonką zwiedzał jeszcze osobliwości miasta, a następnie po południu opuścił Oxford. — Niektóre z dzienników angielskich twierdzą, że Cesarz Francuzów obecnie po zdobyciu Meksyku, stanowczo wmisza się także w sprawy Stanów Zjednoczonych, których walka domowa przyprowadzi znaczne straty handel francuski. — Kwestja przyłączenia wysp jońskich do Grecji rozstrzygniętą będzie dopiero za 3 miesiące, gdyż potrzeba aby wyrzekł w tym przedmiocie swe zdanie Parlament joński. (St: Anz.).

AUSTRIA. *Wiedeń*, 20go Czerwca. — Izba deputowanych wybrała wczoraj Komitet dla przedwstępnych narad nad adresem. Komitet ten składają PP. *Mühlfeld, Rechbauer, Giskra, Herbst*, Hra: *Potocki*, Baron *Dobthoff, Kuziemski, Prazak* i *Hagenauer*. Dziś Komitet ten odbył 5-godzinne posiedzenie, w którym brali

udział Minister spraw zagranicy: Hra. *Reichberg*, Minister Stanu *Schmerling* i Minister policji Baron *Meosery*. Celem narady było określenie punktów mających być pomieszczonemi w adresie odpowiedzi na mowę tronową. (N. Pr. Ztg.).

FRANCJA. Paryż, 19 Czerwca. — Pogłoski o zmianach ministerjalnych, krążą ciągle, jakkolwiek z dzisiejszego milczenia *Monitora*, wnosićby można, że wszystko jest odroczone. I tak mówią między innemi, że P. *Baroche*, pojdzie do ministerstwa sprawiedliwości, i że w takim razie P. *Delangle*, zostanie Vice-Prezesem Senatu. W liczbie kandydatów na Ministra spraw wewn., wymieniają także P. *Vaise*, a P. *Emila Leroy*, przeznaczają na Prefekta Sekwany. Zdaje się że Jenerał *Bazaine* otrzyma miejsce w Senacie, z powodu zgonu Jenerała *Marey-Munge*. Wspomnieć tu także musimy o wieści, jakoby rozdzielić miano ministerstwo robót publicznych, rolnictwa i handlu, i część powierzyć P. *Frémy*, a część zachować dla P. *Forcade de la Roquette*, oraz że Hra. *Walewski*, w razie wyjścia z ministerstwa stanu, zostałby Ambasadorem w Petersburgu albo gubernierem Cesarzewicza. P. *Roucher* został dziś powołany do Fontainebleau. Od dwóch tygodni rady ministerjalne zwolywane w Czwartek, stały na przeszkodzie przyjęciom tygodniowym u Pana *Drouyn de Lhuys*. Z tego powodu Ciało Dyplomatyczne uznała się nieco, iż nie może być informowane należycie co do polityki Cesarzkiej. — Mówią, iż na wczorajszej radzie Ministrów, czytano depesze Barona *Gross*, nadesłane z Londynu. — Słychać, że Jenerał *Mellinet* przeznaczony zostanie na Komendanta gwardji narodowej, w razie jesliby Jenerał *Lavoestine*, z powodu wieku i osłabionego zdrowia uważał za stosowne usunąć się z tego stanowiska. — *Monitor* donosi z Bangkok, pod datą 24 Marca r. b. co następuje: „W pierwszych dniach po przybyciu do Bangkok, Konsul francuz: P. *Zanole* przyjmowany był na posłuchaniu prywatnem przez pierwszego Króla Sjamu. Król oczekiwał go w dziedzińcu honorowym pałacu, i przyjął go jak najuprzejmiej. Dnia 21 Marca miało miejsce przyjęcie uroczyste, z ceremoniałem jaki zachowywano poprzednio przy posłuchaniu Konsula angielskiego. Król siedział na tronie, a przed nim klęczeli wszyscy Ministrowie. Konsul miał przemowę, którą przetłumaczył na język siamski Pan *Larnaudie* a odczytał wielki mistrz ceremonji. P. *Zanole*, doręczył następnie Królowi medale z popiersiem Cesarza. Monarcha oglądał je z największą uwagą, a wspomniawszy o dowodach sympatji, jakie jego poprzednicy i on otrzymywali od Francji, oświadczył, że przywiązuje wielką wagę do osobistej życzliwości J. C. Mości. (Ind. Bel.).

HISZPANJA. Madryt, 20 Czerwca. — Zajmują się tu powszechnie wyborami. — Zapewniają, że Intendentem Hawany zostanie mianowany P. *Izydor Wall*. — (Alg. Ztg.).

WŁOCHY. — Z Civita-Vecchia donoszą, że eskadra włoska tak w wodach tamecznych, jak w Terracina i Porto d'Anzio, odbyła rewizję wszystkich stojących statków rzymskich, dla przekonania się, czy takowe nie zawierają rozbójników lub czegoś podejrzanego. — W Rzymie spodziewają się ułaskawienia *Faustego*, a przynajmniej zniesienia kary 20-letniego więzienia na dożywotne wygnanie. (St. Anz.).

Ostatnie Wiadomości.

Pogłoski o zmianach w składzie Gabinetu Francuzkiego, nabierają coraz więcej pewności, tak, że dzienniki francuzkie zaczynają już o nich wspominać. Jedną z gazet półurzędowych w Bordeaux, zaprzeczyła im, z czego korzystając *France* wzywa *Monitora*, aby stosownem ogłoszeniem położył tamę niepewności. O ile słychać, P. *Baroche*, ma opuścić Prezesostwo Rady Stanu; Hr. *Walewski*, Ministerstwo Stanu; P. *Persigny*, Ministerstwo spraw wewn.; a P. *Haussman*, Prefekturę Sekwany. Kto ich miejsce zastąpi, nie wiadomo.

Podług wiadomości otrzymanych w Londynie z Szanghaji, pod datą 7go z. m., Anglicy zostawili Japończykom 14-dniowy termin do odpowiedzi na ultimatum. Wojna uważana jest za prawdopodobną. Krąży wieść, że Amerykanie myślą dostarczać broni i amunicji Japończykom. Cudzoziemcy odpływają z miejsc, w których grozi wybuch kroków nieprzyjacielskich.

Depesze z New-York dochodzą do 13go b. m. Potwierdzają one wieść, że Jenerał *Lee* otrzymał posiłki nad rzeką Rappahanneck i zamierzał działać zaczepnie. Podobno *Herby-Smith* odparł związkowego Jenerała *Banksa* od Port-Hudson; obiega również pogłoska, że związkowi pod Jenerałem *Hooker*, zaatakowali Jenerała *Lee*. — Z Pueblu, pod datą 1go b. m. wspominają o pogłosce, iż Jenerał *Ortega* i kilku innych oficerów zbiegło w drodze do Vera-Cruz. Inni oficerowie niechcieli dać słowa, iż pozostaną nadal neutralnemi.

Zdaje się, że nowy Monarcha grecki najprzód uda się na wyspy Jońskie i pojedzie ztamtąd do Aten dopiero po rozstrzygnięciu kwestji względem przyłączenia tych wysp, oraz po uregulowaniu z dynastją Bawarską pretensji, jakie były Król *Otto* rości do zamku Królewskiego w Atenach. (St. Anz.).

Wiadomości Literackie.

Księgarnia S. H. *Merzbacha*, przy uli: Midowej No 486, odebrała następujące nowe dzieła: *Dziecie Zmujdzi*, powieść przez Wł: *Maleszewskiego*, Warsz., 1863, zlp. 7; *Theologia dla użytku wiernych, pragnących gruntowniejszej nauki w rzeczach zbawienia*, napisane pr: X. J. B. *Delerta*, 2 tomy, Poznań, 1863, zlp. 26 gr. 20; *Metodo-pisania i czytania*, pr: E. *Estkowskiego*, Poznań, 1862, zlp. 2; *Dyetetyka, czyli ogólne prawidło zachowania się przy picu wód lekarskich i żętycy, tudzież przy winogronowem leczeniu; niemniej przy używaniu kąpieli ciepłych i zimnych, oraz kąpieli morskich*, pr: Dra *Trambelkiego*, Kraków, 1862, zlp. 3 gr. 10; *O robotach wymiarowych*, przez M. *Sommerę*, Warsz., 1863, zlp. 4; *Pogranicze Naddnieprzańskie, szkice społeczności Ukraińskiej, w wieku XVIII*, przez A. *Nowosielskiego*, 2 tomy, Kijów, 1863, zlp. 20.

Księgarnia i skład nót muzycznych R. *Friedleina*, przy ulicy Senatorskiej Nro 460 (6), otrzymała: *Geometrię Polskiego: Zabawa o arytmetyce albo rachowaniu*, wyjętek z dzieła „*Jeometra Polski*” wydanego w Krakowie r. 1683, przez Stanisława *Solskiego*; wydał Julian *Bayer*, Warszawa, 1863, cena zlp. 1 gr. 10; *Rocznik Urzędowy Królestwa Polskiego, na rok 1863*, Warszawa, cena zlp. 6 gr. 20; *Opowiadania starego Nauczyciela*, przydatne dla Czytelników wiejskich, oraz dla dzieci wszelkiego stanu, Warszawa 1863, zlp. 2.

MY ALEXANDER IIgi,

CESARZ WSZECH ROSSJI KRÓL POLSKI, etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie w Imieniu naszym wydał wyrok następujący:

Obecni:

Woźnicki Prezes.

Zeltt Sędzia.

Laski Sędzia.

(Podp.) Woźnicki Prezes.

W. Andrychiewicz P.-Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Wincentego Lipińskiego, w dniu 30 Maja (11 Czerwca) r. b. uczynionego, w którym tenże przedstawia, iż Piotr Caplazzi, Cukiernię w Warszawie pod Nr 411 prowadzący, zadłużony się mu do wexlu daty 15 Maja 1863 r. Rs. 1,000, mimo upłynienia terminu wypłaty i mimo pozyskania przeciwko niemu wyroku zasadzającego też summe pod przymusem osobistym, dotąd takowej należności nie zaspokoił. Ze mimo tego wreszcie innym osobom arestującym jego ruchomości, dłużny jest przeszło 3,000 Rs., a tym sposobem wykazując, że tenże stał się niewypłacalnym, żąda ogłoszenia jego upadłości;

zważywszy

że skoro z pokładanych akt płynie dowód, że Caplazzi dłużny Rs. 1,000, u Wincentego Lipińskiego do wexlu zaciągniętego, mimo uzyskanego przeciwko niemu wyroku i e-
 xekucji Sądowej nie zapłacił, że oprócz tego innym osobom, którzy na jego ruchomościach arest położyli, jest dłużnym summe Rs. 3,727; że wreszcie wokanda Sądowa przekonywa o licznych procesach, jakie tenże Caplazzi przeciwko sobie dopuszcza, więc okazuje się, iż tenże stał się niewypłacalnym swoim wierzycielom, w którym to razie, w myśl Art. 13 i nast. K. H. Xiegi III, upadłość jego ogłosić i dalsze rozporządzenia wydać wypada;

i dla tego

Trybunał Handlowy w Warszawie.

upadłość Piotra Caplazzi Cukiernię w Warszawie pod Nr 411 prowadzącego i tamże zamieszkałego ogłasza, czas zaczęcia się takowej z dniem 29 Maja (10 Czerwca) 1863 r., jako datą położonego na żądanie Lipińskiego u Caplazzi a-
 resztu Sądowego oznacza, opieczętowanie wszelkiego majątku tak pod powyższym Numerem jak i gdzie bądź indziej znajdować się mogącego rozporządza, i do skutecznienia tego, Podśędka Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy, Wydziału III deleguje. Osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policyjny zabezpieczyć nakazuje. Na Sędziego Komissarza Józefa Bauerfeinda Sędziego Trybunału przeznacza. Kuratorami upadłości Walentego Przyjemskiego O-
 brońce Sądowego i Wincentego Lipińskiego wierzyciela mianuje. Wpis na Rs. 6, jako w obiekcie niepewnym ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada. Mocą wyroku w Iej Instancji mimo opozycji i apelacji, pod tymczasową e-
 xekucją wydanego, zamieszczenie którego w pismach publicznych i wywieszenie na tablicy Kuratorom poleca.

(Podpisano) Woźnicki, Prezes.

W. Andrychiewicz, Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim, Komornikom Sądowym, od którychby się domagano, aby wyrok niniejszy wy-
 ekukowali. Prokuratorom Królewskim przy Trybunałach Cywilnych Iej Instancji, oraz Prokuratorowi Królewskiemu przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, aby wyko-
 nania tego dopilnowali. Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby z swej strony dodali pomocy wojskowej, gdy o takową zajdzie do nich prawna rekwizycja.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku z swym oryginałem, na papierze bez stępla świadczę i takowy dla Kuratorów upadłości wydaję.

Warszawa dnia 1 (13) Czerwca 1863 r.

(L. S.)

(Podp.) W. Andrychiewicz Podpisarz.

Przyjechali do Warszawy.

Dębowski Józef Ob: z Woli Jedlińskiej nr 584; Grabowski Alfons Ob: z Czarnogłowa nr 2794; Kiwerski Hen: Ob: z So-
 kol nr 625.

Wyjechali: Ciechomski Leon Obyw: do Budziszyna; Czarnocki Ludgard Ob: do Michrowa; Gorzechowski Józef Ob: do Kłomnicy.

Przyjechali koleją żelazną: Howiecki Roman Ob: z Torunia nr 2425; Poignand James Kurjer Gabinetu Angielskiego z Berlina nr 1065.

Wyjechali koleją żelazną: Halpert Lud: Ob: do Królewca; Olszowski Lud: Ob: do Poznania; Werner Henrjeta Ob: do Prus.

DONIESIENIA.

Ogłoszenie licytacji. — W Powiecie Stanisławowskim, w folwarku Karczówek, pod miastem Karczewiem, w dobrach Otwockich, z powodu kończenia się dzierżawy, odbędzie się licytacja dnia 25 Czerwca 1863 r., po cenie bardzo zniżonej, na sprzedaż rozmaitego inwentarza i ruchomości gospodarskich, jako to: krów pięknych i młodych sztuk 70, wołów z plugami, koni farnalskich, wozów, zaprzęgów, jałowizny, stadniny i wszelkich narzędzi gospodarskich; ktoby sobie życzył, może nabywać z wolnej ręki za ugodą.



1) Potrzebny **Zarządca** w Warszawie, do Wielkiego Składu Maki, z kaucją Rs. 2,000, który oprócz procentu od kaucji, będzie miał odpowiednie utrzymanie. — 2) Potrzebny **Administrator** tartaku na prowincję, ale kaucja Rs. 1,500 jest wymagana. — 3) Kilka **Kamienie** z ogrodami na Nowym-Swiecie, oraz **Pałacyków** z ogrodami blisko Placu Śgo Alexandra, są do sprzedania. — 4) **Kamieniczka** w środku miasta, z placem frontowym do budowy, oraz **Dom** z takimże placem, są do sprzedania po 25,000 Złp., gotówki może być połowa. — 5) **Rządcy, Ekonomi, Pisarze** i inni oficjałści z najpiękniejszymi świadectwami, bez kaucji, są do umieszczenia. — Informacja przy ulicy Bednarskiej Nr 2674, w Kantorze Rozbickiego.



Kto sobie życzy zbyć za gotówkę **Kapitał** od dwóch do trzech tysięcy rubli srebrem, posiadany i korzystnie ulokowany na hipotece domu tu w Warszawie, w rannych godzinach, raczy się zgłosić na pierwsze piętro, w domu pod Nrem 27/113, wprost Zamku.

Dziewczynka imieniem Leokadja, lat trzy mająca, ubrana w ciemną sukienkę w paski i fartuszek biały, z gołą głową, wyszła między godziną 10 i 11, z domu pod Nr 739 przy ulicy Tłomackiej; uprasza się o zwrócenie uwagi i odprowadzenie rodzicom w tymże domu na 2m piętrze. — **Ignacy Więkowski.**

Od Sgo Jana b. r. do najeścia od frontu **Salon** z dwoma Pokojami obiteymi papierami, Pokoikiem przy Kuchni angielskiej, z Drwalką, Piwnicą, na 2m piętrze, przy ulicy Długiej pod Nr 552, 3 i 4. Wiadomość w tymże domu na 1m piętrze.

Podaje się do wiadomości, iż po odpowiednim urządzeniu **Kapieli** w Łazienkach letnich na Wiśle przy Tarasie Zamkowym, pod firmą A. Pecy i Spółka, wysokość wody w Omnibusie, w części przeznaczonej na Szkołę Pływania i kąpiel dla umiejących pływać, wynosi od pięciu do siedmiu stóp. Z dniem 20 b. m. otwarty został Bufet i o-
 bok wodnej gimnastyki rozpoczęte zostały lekcje nauki pływania, przez sprowadzonego z zagranicy Nauczyciela, który każdodziennie od godziny 6ej z rana do 9ej wieczorem, po-
 dług cen dotychczasowych takowe udziela.



Potrzebne jest **Złp. 40,000**, na pierwszy Numer hipoteki domu murowanego, przy ulicy pryncypalnej, na procent umiarkowany, w jak najkrótszym czasie. Wiadomość pod Nr 630 ulica Trębacka, w Sklepie u Złotnika.

W domu Nr 638 przy ulicy Trębackiej, dawniej Stejnkellera, dziś JW. Marszałka Sarneckiego, na 1m piętrze od frontu, z powodu wyjazdu jest do odnajeścia **Lokal** umeblowany, od 1go Lipca do 1go Października r. b., składający się: z Przedpokoju, Salonu o 3ch oknach, z 2ch Pokoi, wielkiej Kuchni i Drwalni. Bliższa wiadomość w tymże domu, pierwsze drzwi z dziedzińca na prawo i ze wschodów, na 1m piętrze, pierwsze drzwi po prawej stronie, a to w godzinach między 9tą a 10tą rano i 4tą a 6tą z południa.

Rząd Gubernjalny Radomski. — Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędzie się w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu trzech lat, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1867 r., Drzewa opałowego, Świec, Oleju i Słomy, dla wojsk w Gubernji Radomskiej konsystujących, lub przechodzących. Ceny, od których licytacja in minus, najprzód przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośnie pomiędzy deklarantami rozpocząć się ma, są następujące:

Za sążeń półkubiczny drzewa opałowego, rs. 2 kop: 86, wyraźnie rubli srebrem dwa kopiejek ośmdziesiąt sześć.

Za funt świec łojowych kop: 19, wyraźnie kopiejek dziewiętnaście.

Za funt oleju kop: 18, wyraźnie kopiejek osmnaście.

Za pud słomy 40 funtów, kop: 30, wyraźnie kopiejek trzydzięści.

Warunki do powyższej licytacji i entrepryzy, w każdym czasie do godziny 3ej po południu, mogą być przejrane w biurze Rządu Gubernjalnego Radomskiego, w Wydziale Wojskowo-Policyjnym, samo zaś ogłoszenie, bliżej o szczegółach licytacji informujące, jako też wzór do podawać się mającej deklaracji, wydrukowane zostały w Dziennikach Powszechnym i Gubernjalnym.

Z upoważnienia Gubernatora,

Radca Gubernjalny, **Jedliński.**

P. o. Naczelnika Kancelarii, **Galiński.**



Z powodu wyjazdu są do Sprzedania **MEBLE i SPRZĘTY** Gospodarskie, a to po cenie umiarkowanej. Życzacy takowe nabyć, raczy się zgłosić pod Nr 1726b, dom Hr: Zamoyskiego, przy ulicy Wiejskiej, gdzie Stróż miejscowy wskaże.

Pod Nrem 1293 (nowy 26) przy ulicy Nowy-Świat, są różne **LOKALE** do najęcia od Sgo Jana r. b., które Stróż miejscowy wskaże.

SKLEP, jest zaraz do wynajęcia w domu W. Piotrowskiego, przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej. Wiadomość u Rządcy Domu pod Nrem 496.



Skopów 100 sztuk opasowych, jest do sprzedania w dobrach Małocice, o 3 mile od Warszawy odległych, za rogatkami Marymontskimi, warunki kupna na miejscu.

Pod Nrem 1285 (nowy 12), przy ulicy Nowy-Świat, są różne **LOKALE** do najęcia od Sgo Jana r. b., poczynsz od złp. 700 rocznie, i na wyższe ceny. Wiadomość bliższa na miejscu.



W miejscu korzystnem **DOM** nowy, bez długów, z frontem do murowania, o dziewięciu oknach, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w Drukarni Kurjera.



Klacz młoda, powozowa, maści siwej rasowa, jest do sprzedania; wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 393 Lit: A, u Stangreta Jakóba, cena Złp. 1,600.

RZĄDCA.

Urzędnik żonaty, w średnim wieku, obeznany gruntownie z przepisami Administracyjnymi, Policyjnymi i Sądowymi, pragnie być **RZĄDCĄ** znakomitego domu. Obok rekomendacji i kaucji w gotowiznie w ilości Rs. 1,000, natychmiast złożyć się mającej, zapewnia najgorliwsze wypełnianie poruczonych mu obowiązków i troskliwość o dobro powierzonego mu domu. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1309, w oficynie na 1m piętrze, w mieszkaniu Numerem 10 oznaczonem, od godziny 3ej do 7ej wieczorem.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania dwa **Łóżka** mahoniowe używane; Szafa do Sukien duża składana brzoźowa; kredens jesionowy. Wiadomość przy ulicy Białej pod Nrem 889 u

Stróża.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia **Mieszkanie** meblowane, w bliskości Saskiego Ogrodu, składające się z pięciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, na kwartał jeden, to jest od sgo Lipca do sgo Października r. b. Bliższą wiadomość powziąć można na miejscu, to jest przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1065, na dole po prawej stronie od frontu.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania każdego czasu **CUKIERNIA** z wszelkimi rekwizytami i Billardem. Wiadomość w Cukierni przy ulicy Nowy-Świat Nro 1258 (nowy Ner 35).



Za cenę bardzo przystępną, jest do sprzedania **Pojazd** zupełnie nowy, poczwórny, z fordeklem, fasonu modnego i gustownego, na urząd i mocno zbudowany, mogący służyć do miasta i do podróży, z czterema kołami zapasowymi; oraz **Fortepjan** mahoniowy, Fabryki Buchholtza starego, zupełnie w dobrym stanie, przeszło o półsiedmiej oktawy. — Wiadomość przy ulicy Hożej pod Nr 1685 u Właścicielki domu.

S K Ł A D

HERBATY CHIŃSKIEJ L. WEJHAUSENA,

dawniej

D. KŁAPOWSKIEGO.

przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Stan: Lessera, Nr 491.

Podaje do publicznej wiadomości, iż otrzymał świeży Transport **HERBATY KANTOŃSKIEJ** w rozmaitych gatunkach i sprzedaje takową po cenach zniżonych, a mianowicie:

Herbata Czarna	w dobrym gatunku	funt	Złp.
"	wyższy gatunek	"	Złp. 6 Gr. 20.
"	z delikatnym smakiem	"	Złp. 9.
"	wyborowy gatunek	"	Złp. 11.
"	najwyższa aromatyczna	"	Złp. 12.
"	z kwiatem	"	Złp. 10.
"	Kwiecista aromatyczna	"	Złp. 12.



Rada Szczegółowa Opiekunów Szpitala Dzieciątka Jezus.—Podaje do wiadomości, że w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) r. b., o godzinie 5ej z południa, odbędzie się w Kancelarii Szpitala Dzieciątka Jezus, licytacja in minus przez deklarację opieczetowane, a potem głośna, na dostawę dla tegoż Zakładu **Drzewa** sosnowego, w szczapach, w ilości na całoroczną potrzebę 500, mniej więcej sążni kubicznych miary polskiej.

Złp. 20 nagrody.—Zwój **Rachunków** budowniczych, zgubiony został wczoraj około 4ej po południu, w Alei Belwederskiej lub na Nowym-Swiecie. Rachunki te składają się z protokołów odbiorczych i tylko Właścicielowi mogą być użyteczne. Łaskawy znalazca raczy takowe złożyć w Handlu Win dawniej Rutscha, przy rogu ulicy Xiążęcej, za powyższą nagrodą, która w razie nieprzyjęcia, oddana zostanie na cel dobroczynny.

W blizkości Gościnnego Dworu, przy rogu ulic Krochmalnej i Ciepłej pod Nr 991, jest do wynajęcia od Sgo Jana r. b. **Lokal** na 1em piętrze z Balkonem, składający się z Salonu, dwóch Pokoi i Kuchni, oraz z Piwnicy, Drwalnią Górą oddzielną, a może być nawet z Wozownią i Stajnią.

PATENTOWANA FABRYKA

FARB I LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE,

ulica Bonifraterska Nr 2163, wprost Kościoła.

SKŁAD GŁÓWNY

ulica Miodowa Nr 484, wprost Rządu Gubernjal.
poleca Wyroby swoje przy właściwej poizie roku,

a głównie:

PATENTOWANE LAKIERY

FARBY OLEJNE

TARTE, PRĘDKO-SCHNĄCE,

we wszystkich kolorach i najlepszych gatunkach,

wprost do użycia przyrządzone, tak, iż każdy najmniej obeznany z malowaniem, może je z łatwością używać, do przyozdabiania i ochrony od zniszczenia, wszelkich przedmiotów z drzewa lub metali i t.p., na działanie powietrza wystawionych.

FARBY te i **LAKIERY**, są bardzo pożądane na prowincji, gdzie w dokładnem ich przyrządzaniu wielka trudność zachodzi.

Sprzedają się w wielu **HANDLACH** i **SKŁADACH** w Warszawie, oraz we wszystkich miastach na prowincji.

Wszystkie obstalunki, tak **Fabryka** jak i **Skład Główny**, przyjmuje i załatwia, ze znaną akuracnością, rzetelnością i pospiechem.

Uwaga. Fabryka poręcza za dobroć swoich wyrobów, które na pierwszy rzut oka łatwo można rozróżnić od naśladowanych, przez zwrócenie uwagi na wydruk **Medalu**, (za dobroć wyrobów otrzymanego na Wystawie Krajowej), umieszczony na wszystkich etykietach.

Sześć i pięć **Pokoi** z Przedpokojami i Kuchniami, są do wynajęcia od Sgo Jana, w domu Nr 2475 przy ulicy Nowolipie, wprost Ogródka, przy Komisji Spraw Wewnętrznych (Mostowskich pałacu). Wiadomość u Właściciela lub Rządy domu.

Dwa Pokoiki na parterze i Kuchnia w suterynie, lub bez takowej, w blizkości Saskiego Ogrodu, do wynajęcia od 1go Lipca r. b. Wiadomość w Składzie Wódek P. Ewsta, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyżkiej.

Ważne Doniesienie.

Kantor Stręceń Służących, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1374.—Ponieważ Pomocnik Józef Kwiatkowski, dopuściwszy się malwersacji, dnia 20 b. m. natychmiast oddalony został; przeto Kantor ma honor zawiadomić JJWW. i WW. Państwo, ażeby pod powyższą firmą, służących od Kwiatkowskiego nie przyjmowali.—W tymże Kantorze poszukują miejsca: Kucharki, Młodsze, Lokaje, Stangreci, Stróże i t. p.

W Fabryce Fortepjanów

J. HOFER et Comp.,



przy ulicy Krakow-Przedmieście Nr 391, w domu PP. Witytek, wprost Saskiego Placu, znajdują się różne **FORTEPIJANY**, wykończone podług najnowszej metody, z któremi też Fabryka poleca się.—Tamże jest kilka starych **FORTEPIJANÓW** w dobrym stanie do sprzedania po bardzo niskiej cenie.

We Wtorek wieczór około godziny 6ej, na Krakowskiem-Przedmieściu około Kopernika, zginął **Chłopezyk** lat 5 mający, nazywa się Stanisław Rutkowski, jasny blond, oczy niebieskie, ubrany był w sukieneczkę czarną wełnianą w białe kratki, majtki niebieskie barchanowe, buciki prunelowe czarne. Stroskani Rodzice upraszają o odprowadzenie go lub danie znać na ulicę Samborską pod Nr 1920, do Parznickich.

Jest do odstąpienia **Kufer Podróżny**, zupełnie nowy, wcale nieużywany, ze skóry czarnej, lakierowanej, rozkładający się na trzy części, z zamkiem angielskim i futerałem z szarego sukna, we środku urządzone z wielkimi wygodami i elegancją, za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, w domu Puścikowskiego, Nr 870, w podwórzu w oficynie, u Paszkiewicza.



Są do sprzedania rozmaite przedmioty, a mianowicie: **Zegarek** złoty, Patkowski, ankier, o 19tu kamieniach, **Pierścień** złoty z 2 brylantami, i literami J. B., **Lustro** wielkie w ramach palisandrowych rzeźbionych, Portret Kościuszki, pastelowy, para Łóżek mahoniowych, szabowanych, fasonu Angielskiego, Kołder atlasowych dwie, zupełnie nowych, tużin Koszul męskich webowych, używanych, w dobrym stanie i rozmaita Garderoba męzka, oraz Samowar duży. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 454, na 2m piętrze.



Przy ulicy Wspólnej Nr 1631 A, drugi dom od Placu Sgo Alexandra, na dole na prawo od frontu, sprzedaje się **Kanapa**, Stół 2 Fotele, 12 Krzeseł, kryte zielonym adamaszkim, używane; **Kanapa** i 6 Krzeseł kryte skórą amerykańską, prawie nowe, wszystkie meble mahoniowe.—Wiadomość na miejscu.

Potrzebna jest **Młodsza**, może być Niemka, umiejąca dobrze szyc, prac i prasować. Zgłosić się do domu przy Alei Mokotowskiej, pod Nr 1763, w Ogrodzie.



Malpo-Pinczerów (rasy Bonoińskiej), z długim włosom: dwa szczenięta, już odchowane, są do zbycia, w prawej oficynie domu Nr 1250 (nowy 55) przy ulicy Nowy-Swiat, na 1em piętrze, u Wojciechowej Nowackiej.

Dzisiaj rano ciepla stopni 16. Wczoraj w południe ciepla st: 23.

Dzisiaj rano wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 1. (W mierze).

Teatr Wielki. Dziś, *Popas* (wznowienie).—*Gizella*.



SLEDZI pocztowych świeżych, wyborowych, nadszedł transport do Handlu Anto: *Stępkowskiego*, przy ulicy Wierzbowej Nro 473c, których można dostać w całych, pół i ćwierć baryłkach.